

Prof. dr hab. Anatolij Tkacz
Klasyczny Prywatny Uniwersytet
w Melitopolu (Ukraina)

Instytucjonalne przyczyny nierówności społecznych a wzrost gospodarczy

WSTĘP

Nierówności społeczne są problemem globalnym. Czy mają one wspólne przyczyny, korzenie i cechy we wszystkich państwach, czy też odmienne uwarunkowania historyczne tworzą ich własne cechy dla każdej epoki i państwa? Jest to pytanie do przemyślenia. W przestrzeni postradzieckiej te cechy istnieją w kontekście społecznej sprawiedliwości, ale nie przynoszą one korzyści większości obywateli tych państw. Na Ukrainie dziesięć rodzin osiąga dochód roczny, który równa się rocznemu budżetowi państwa.

Ale jest jedna cecha, wspólna dla większości państw: bogaci stają się bogatsi, a biedni stają się biedniejsi. Średnia dochodów najbogatszych państw świata do średniej dochodów najbiedniejszych państw wzrosła z 9:1 pod koniec wieku XIX do 60:1 pod koniec XX w.

W Ameryce Południowej relacja pomiędzy średnim dochodem 20% ludzi najbogatszych i najbiedniejszych wynosi 16:1 (w Brazylii 25:1, w USA 10: i 5:1 w Europie Zachodniej).

W latach 1950. ludność biednych państw zwiększyła się o 250%, podczas gdy ludność krajów bogatych zmniejszyła się o 50%. Dzisiaj 80% ludności świata mieszka w państwach, które wytwarzają mniej niż 20% światowego dochodu.

Na początku lat 90. dochody 20% najbiedniejszych rodzin ciągle się obniżały, podczas gdy dochody 20% bogatych rodzin wzrosły o 15%, a u 1% najbogatszych rodzin wzrosły one więcej niż w dwa razy.

DEMOKRACJA A NIERÓWNOŚĆ

Paradoksalnie, nierówności wzrastają jednocześnie z triumfem demokracji i otwartego rynku, który z założenia ma być początkiem epoki wolności i nowych możliwości. Wydaje się jednak, że w praktyce te dwa ruchy prowadzą do przeciwstawnych rezultatów. Rozpowszechnienie demokracji czyni coraz bardziej widocznym problem nierówności dochodów. Demokracja, ciągle krytyko-

wana za pełnienie roli „służącej” otwartego rynku, coraz bardziej wygląda na jego sprzymierzeńca w czarnym kole nierówności i niesprawiedliwości.

Podobnie technologie, odgrywając centralną rolę w dramacie rosnących nierówności, tylko pogłębiają problem. W okresie rozpowszechniania się technologii informacyjnych pojawia się pytanie, czy będą one dalej przynosić korzyść jedynie zdolnej i wykształconej mniejszości, czy posłużą również rozwojowi klasy średniej? Czy otwarte, demokratyczne społeczeństwa potrafią wytrzymać próbę rosnących nierówności? Nawet kiedy mówimy o zanikaniu granic między narodami, to czy nierówności nie stworzą w ich miejsce nowych, globalnych rozłamów?

WYKSZTAŁCENIE A DOSTATEK

W Stanach Zjednoczonych, gdzie wpływ globalizacji i rewolucji informacyjnej jest najbardziej widoczny, najbardziej wzrastają nierówności majątkowe, nie tylko z powodu wzrostu dochodów najbogatszych, lecz również (i to napełnia trwogą) z powodu strat biednych. Średnia pensja białego absolwenta szkoły w ostatnich 10 latach spadła o 15%, a liczba mężczyzn w wieku średnim zarabiających mniej niż 10 tysięcy na rok wzrosła. Chyba po raz pierwszy w historii posiadanie wykształcenia zwiększa, a nie zmniejsza nierówności majątkowe: wyższe wykształcenie stało się niezbędnym warunkiem sukcesu ekonomicznego, lecz uzyskanie go zależy od dochodów rodziny. Stąd też dzieci z biednych rodzin znajdują się w niekorzystnej sytuacji.

Badania przeprowadzone w 45 państwach świata pokazują, że tylko w ośmiu z nich, w tym w Japonii i trzech państwach europejskich, nastąpiło zmniejszenie nierówności, ale w minimalnym zakresie. Idea wyrównywania dochodów bogatych i biednych krajów, w której biedni osiągają poziom dochodów bogatych (*catching up*) także zeszła na drugi plan. Indie i Chiny demonstrują naprawdę wysoki wzrost gospodarczy, ale nawet one potrzebują nie mniej niż 100 lat, żeby osiągnąć poziom dostatku obywateli USA.

CO CZYNI ŚWIAT NIESPRAWIEDLIWYM?

Problem nierówności nie jest czymś błędem, więc nie może być naprawiony nawet w trakcie naszego całego życia. Jednak zrozumienie jego przyczyn pomoże wskazać możliwe działania, które przynajmniej zapobiegą pogorszeniu sytuacji. Co jest przyczyną nierówności między państwami i wewnątrz nich?

WARUNKI HISTORYCZNE

Nierówność rodzi nierówność. Na przykład, w Ameryce Południowej połączenie bogactw mineralnych, ziemi, korzystnego klimatu oraz importu taniej siły

robotniczej doprowadziło do wytworzenia się dwóch kast: latyfundystów i pozbawionych praw robotników. Zrodziło to wielką nierówność, która z czasem jeszcze się zwiększyła, a instytucje polityczne tylko wzmocniły taki układ.

SUKCES W DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Sukces w działalności gospodarczej również rodzi nierówności, przy czym tego typu nierówności mogą być usprawiedliwione, jeżeli wynikają z innowacyjności i ciężkiej pracy. Jednak reformy rynkowe zmierzające do wyzwolenia przedsiębiorczości mogą nie dawać wszystkim podmiotom równych możliwości. Prywatyzacja może prowadzić do bezrobocia i zmniejszenia dochodów pracowników administracji. A jeśli dodatkowo towarzyszy jej korupcja, to przynosi korzyść tylko małej grupie osób.

NIEEFEKTYWNA POLITYKA EKONOMICZNA

Polityka, która wiąże rozwój ekonomiczny z wysoką inflacją, jest najbardziej drastycznym źródłem nierówności, lecz jednocześnie jest to działanie najłatwiejsze do naprawienia. Reformy w duchu MFW bardzo często są krytykowane za wielość pobocznych efektów, które uderzają w biednych, zwiększając nierówności społeczne. Wszystkich tych negatywnych zjawisk można jednak uniknąć, jeśli nie dopuści się do korupcji.

Zła polityka ekonomiczna państwa wynika w znacznej mierze z bierności rządu w niektórych obszarach. Na przykład niewystarczające inwestycje w edukację stanowią główne źródło nierówności. Kiedy większość obywateli państwa nie otrzymuje adekwatnego wykształcenia, wykwalifikowani pracownicy stają się rzadkością i pracodawcy konkurują o nich, proponując coraz większą odpłatność za ich pracę. Zwiększająca się przepaść pomiędzy płacami absolwentów wyższych uczelni a pozostałymi pracownikami w USA pokazała, że wymagania na rynku pracy ciągle jeszcze przewyższają podaż wykwalifikowanych pracowników, co podtrzymuje nierówność. Jednocześnie w Korei Południowej, gdzie jest coraz więcej absolwentów uniwersytetów, różnica w pensji się zmniejszała. Duża liczba wykształconych obywateli jest charakterystyczną cechą tych nielicznych państw, w których wzrost gospodarczy nie wywołuje wzrostu nierówności.

MOŻLIWE „LEKI NA CHOROBE”

ROZWÓJ OPARTY NA WYDAJNOŚCI PRACY

Rozwój ekonomiczny oparty na zwiększeniu wydajności pracy zmniejsza nierówność dochodów tak pomiędzy narodami, jak i wewnątrz państw. W pań-

stwach, w których występuje duża ilość bogactw naturalnych (ropa, gaz, minerały), gospodarka w niektórych branżach rozwija się bardzo szybko, lecz ten rozwój stwarza spore nierówności społeczne. Odwrotnie, brak bogactw naturalnych może być skrytym dobrem, co pokazuje stabilny rozwój Szwajcarii i Hongkongu. Trzydziestoletnie doświadczenie rozwoju Tajwanu i Singapuru, opartego na wydajności pracy pokazuje, że nierówności społeczne w tych państwach się zmniejszyły, a jednocześnie dochody społeczeństwa zbliżyły się do poziomu dochodów obywateli bogatych państw.

WYKSZTAŁCENIE JAKO WARTOŚĆ NARODOWA

W gospodarce światowej, która coraz bardziej orientuje się na świadczenie przeróżnych usług, wykształcenie i kwalifikacje są podstawowymi warunkami osiągnięcia sukcesu. Oprócz tego, im bardziej wykształceni obywatele, tym mniejszą wartość dla nich stanowią ziemia, papiery wartościowe albo pieniądze.

Nie ma nic dziwnego w tym, że wykształcenie i dochód rodziców decydują o losie dziecka. Jak w Stanach Zjednoczonych i w Europie, tak i w biednych państwach, najlepszym „lekiem” na nierówności społeczne jest edukacja biednych dzieci.

SILNA POLITYKA WEWNĘTRZNA SKIEROWANA NA INTEGRACJĘ GLOBALNĄ

Niestety wciąż trzeba powtarzać, że najbiedniejszymi są państwa, które są najmniej integrowane z globalną gospodarką. Jest kwestią bezsporną, że biedne, lecz bardzo dobrze rozwijające się państwa są najbardziej otwartymi. Oprócz tego, podczas wchodzenia na rynek globalny, biedne państwa są zmuszone dostosować się do wymagań światowej konkurencji, podwyższając poziom wykształcenia i kwalifikacji pracowników.

PAŃSTWA Z GOSPODARKĄ PRZEJŚCIOWĄ

Ostatnie dziesięciolecia ubiegłego wieku były oznaczone reformami politycznymi i ekonomicznymi w państwach z gospodarką przejściową. Podstawą tych zmian była liberalizacja i zabezpieczenie stabilizacji makroekonomicznej, a także tworzenie podstawowych struktur gospodarki rynkowej. Po znacznym spowolnieniu gospodarczym w drugiej połowie lat 90. wieku ubiegłego, w większości postradzieckich państw rozpoczął się wzrost gospodarczy i ogólna sytuacja społeczno-ekonomiczna zaczęła się poprawiać.

WZROST GOSPODARCZY A NIERÓWNOŚCI

Po pierwsze, wyniki badań zależności pomiędzy wzrostem gospodarczym a nierównościami są niejasne i często przeciwstawne. Oczywiście, wzrost ekonomiczny nie ma alternatywy jako środek przezwyciężenia biedy. Teoria ekonomii, jak również badania empiryczne często potwierdzały, że wzrost gospodarczy pozytywnie wpływa na zmniejszenie biedy. Według badań Banku Światowego wzrost gospodarczy pozytywnie wpływa na biednych: dochód 20% najbiedniejszych warstw społeczeństwa rośnie z taką samą szybkością, jak średni dochód wszystkich innych obywateli.

Podobne wyniki daje badanie współczynnika Giniego w państwach byłego Związku Radzieckiego. Na przykład w fazie początkowej okresu przejściowego (lata 1988-1992) w Rosji i na Ukrainie wskaźnik ten wyniósł odpowiednio 0,24 i 0,23. W latach 1997-1999 jego wartość wzrosła do 0,37 w Rosji i 0,35 na Ukrainie, co świadczyło o zwiększeniu nierówności. Od roku 2000 w większości państw regionu ma miejsce wzrost gospodarczy, który jest główną przyczyną zmniejszenia nierówności, o czym świadczy zmniejszenie współczynnika Giniego do 0,34 w Rosji i 0,29 na Ukrainie.

Tabela 1. Współczynnik Giniego w Rosji i Ukrainie w okresie transformacji

Państwa	Wartość współczynnika Giniego		
	1988-1992	1997-1999	2000-2003
Rosja	0,24	0,37	0,34
Ukraina	0,23	0,35	0,29

Z tego możemy wyprowadzić następujący wniosek: polityka, która zwiększa wzrost, zmniejsza również poziom biedy, więc nie ma żadnej potrzeby poszukiwać specyficznego modelu wzrostu „dla biednych”.

Najnowsze badania wykazują jednak, że istnieje pozytywna korelacja pomiędzy wzrostem gospodarczym a nierównościami. Na przykład, wzrost gospodarczy w Tajlandii na początku lat 90. był połączony z wolnym zwiększaniem się nierówności w społeczeństwie, to znaczy miał słaby wpływ na poziom biedy. W połowie lat 90. tempo wzrostu gospodarczego obniżyło się, co doprowadziło do zmniejszenia nierówności. Takie zjawisko może mieć kilka przyczyn. Szybki rozwój gospodarczy początkowo doprowadza do zwiększenia nierówności, a w dalszej perspektywie do jej zmniejszenia. W trakcie szybkiego rozwoju zwiększa się tempo zmian strukturalnych w gospodarce, co wpływa na dochody najbardziej „bezbronnych” warstw społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o wpływ biedy i nierówności na wzrost gospodarczy istnieje jedna prawidłowość: wielkie nierówności spowalniają tempo wzrostu. Jedną z przyczyn tego zjawiska polega na tym, że biedni z wielu powodów nie mają możliwości gromadzenia środków, co prowadzi do zmniejszenia dochodu i obniża ogólne tempo wzrostu gospodarczego. Potwierdzają to badania empiryczne.

Po drugie, nadal trwa dyskusja na temat wyboru i wypracowania optymalnej polityki ekonomicznej w warunkach, kiedy wzrost gospodarczy prowadzi do zwiększenia nierówności w społeczeństwie. Na przykład badania Banku Światowego udowadniają, że w większości państw byłego Związku Radzieckiego nierówności się zwiększyły, a wzrost biedy odbywał się na różne sposoby.

W tym wypadku nie ma uniwersalnych rozwiązań i oczywistych przepisów na likwidację problemów. Właśnie dlatego rozwijające się państwa, a także państwa z gospodarką przejściową, powinny szukać rozwiązań nietypowych, biorąc pod uwagę proces reform tak, aby stworzyć strategię narodowe na podstawie już istniejących realiów.

NA PROGU „POSTPRZEJŚCIOWEGO” OKRESU

Jak polityka ekonomiczna powinna reagować na wzrost nierówności? Jakie czynniki strukturalne powodują wzrost nierówności w gospodarkach przejściowych? Jakie działają również w rozwijających się państwach?

Od końca lat 1980. do czasu teraźniejszego dużą popularnością cieszył się tzw. „konsensus waszyngtoński”, według którego przepis na rozwój dla wszystkich bez wyjątku państw polega na wykonaniu standartowych wymagań, takich jak pełna liberalizacja gospodarki, szeroka prywatyzacja, stabilizacja obrotu pieniężnego i finansów państwowych itd.

W najnowszych badaniach i dyskusjach powstaje nowy „konsensus waszyngtoński”, który podobnie jak poprzedni opiera się na uznaniu czołowej roli instytucji w rozwoju ekonomicznym. Jednocześnie jednak w nowym konsensusie nie zakłada się jednakowego podejścia do wszystkich państw z jedyną miarą.

Według tej koncepcji efektywny zespół instytucji powinien zabezpieczać rozwiązanie następujących głównych zadań: obrona praw własności i lekka regulacja ekonomiczna, stabilność makroekonomiczna, efektywna administracja państwowa i polityka socjalna, zwalczanie korupcji, jak również ubezpieczenie socjalne i regulowanie konfliktów w społeczeństwie. Próby przeniesienia modelu instytucyjnego rozwiniętego państwa do państwa, które się rozwija, nie gwarantują jednak powodzenia, ze względu na odmienne, lokalne uwarunkowania.

Z tego powodu okres transformacji ekonomicznej jeszcze nie jest ukończony, ale już się zaczął się proces określenia problemów okresu „postprzejściowego”, gdzie głównym zadaniem jest zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego i ograniczenie biedy i nierówności w społeczeństwie.

Dla zabezpieczenia wysokiego tempa wzrostu ekonomicznego potrzebna jest stabilność makroekonomiczna i reformy strukturalne, skupienie się na „reformach drugiego pokolenia” (sprawiedliwy i kompetentny system sądowniczy, „przejrzysta” prywatyzacja, korporacyjne zarządzanie, kontrola nad państwowymi przedsiębiorstwami, ograniczanie „szarej strefy”). Z tymi strukturalnymi problemami Ukraina musi poradzić sobie samodzielnie. Efekt zewnętrznej pomocy będzie niewielki, ponieważ potrzebna jest głęboka wiedza na temat politycznego i instytucjonalnego kontekstu, pytań i procedurów, które czasem są poza zasięgiem obcych państw, organizacji międzynarodowych i dobroczyńców.

Stabilny wzrost gospodarczy jest owocem mocnych instytucji. Mniej istotne jest to, w jaki sposób są kierowane – autorytarny czy demokratyczny.

LITERATURA

Норт Д., *Институциональные изменения: рамки анализа*, „Вопр. Экон” 1997, No. 3.

Норт Д., *Институты, институциональные изменения и функционирование экономики*, М.: Фонд экон. книги «Начала» 1997.

Furubotn E. G., Richter R., *The New Institutional Economics: An Assessment*, [in:] *The New Institutional Economics*, Furubotn E. G., Richter R. (ed.), Texas A&M University Press, College Station, 1991.

Streszczenie

Instytucjonalne uwarunkowania nierówności społecznych rozważane są jako problem globalny. Badaniom poddano ogólne przyczyny oraz historyczne uwarunkowania powodujące niepowtarzalną specyfikę nierówności w poszczególnych epokach i państwach. Przeanalizowano niektóre cechy charakterystyczne nierówności społecznych na terenach post-radzieckich i możliwe sposoby ich ograniczania.

Institutional Preconditions for Social Inequalities and Economic Growth

Summary

Institutional preconditions for social inequality are being considered as a global problem. General reasons, historical determinants which raise typical peculiarities of inequality for different epochs and states are being investigated. Some peculiarities of social inequality on post-soviet territory and possible ways of its reduction are being analyzed.

